

WSPOMNIENIE (1925-1984)

Prof. Zbigniew Sidorski



Mija właśnie 20 lat, kiedy to wstrząsnęła nami wiadomość o nagłej śmierci naszego brata, profesora Zbigniewa Sidorskiego. Był to też bolesny cios dla jego najbliższej rodziny - żony Eugenii i dorosłych córek - Marii, Jadwigi i Ewy. Wstrząs był tym boleśniejszy, że odszedł nagle człowiek w pełni sił twórczych, nienękany chorobami, cieszący się życiem, będący w trakcie zaawansowanej i uznanej powszechnie kariery zawodowej i naukowej, piastujący wiele prestiżowych funkcji na Uniwersytecie Wrocławskim.

Zbigniew Sidorski urodził się 10 kwietnia 1925 r. w Krynicach, pow. Tomaszów Lub., w rodzinie nauczycielskiej, będąc pierwszym synem ojca Józefa i Elżbiety z Zalewskich. W latach 1931-36 ukończył szkołę powszechną w Tomaszowie i od 1936 r. był uczniem Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego. Wybuch wojny w 1939 r. przerywa naukę na poziomie III kl. gimnazjum. Nastają lata okupacji niemieckiej.

Ojciec, jako nauczyciel gimnazjalny i oficer rezerwy, zostaje w 1940 r. aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie przebywa do czasu zakończenia wojny i wyzwolenia obozu przez aliantów. Konieczność utrzymania rodziny powoduje, że Zbigniew, jako młodociany, pracuje fizycznie przy robotach drogowych. Praca ta stanowi również azyl przed masowymi wówczas wywózkami młodzieży z Zamojszczyzny na przymusowe roboty do Niemiec. Losy wojny powodują, że uszczuplona rodzina przenosi się w 1943 r. do Mielca. Tu Zbigniew pracuje jako robotnik w młynie zarządzanym przez Niemców w Chorzelowie k. Mielca. Tu też włącza się do konspiracji, bierze udział w kilku akcjach zbrojnych w oddziale partyzanckim Wojciecha Lisa. W lipcu 1944 r., kiedy następuje koncentracja oddziałów leśnych i ich scalenie w ramach akcji „Burza”, pozostaje w lesie i zostaje zaprzysiężony jako żołnierz Armii Krajowej ps. „Zbych” w kompanii AK Obwodu Mieleckiego. Po wyzwoleniu Mielca w sierpniu 1944 r. i rozbrojeniu oddziałów AK przez wojsko sowieckie od września jest uczniem gimnazjum i Liceum im. S. Konarskiego w Mielcu. W lutym 1946 r. zdaje tu egzamin dojrzałości i bezpośrednio po maturze wyjeżdża z całą grupą abiturientów na Ziemię Odzyskane. W maju 1946 r. wraca z obozu ojciec i scalona rodzina rozpoczyna egzystencję we Wrocławiu.

W 1946 Zbigniew rozpoczyna studia na Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Kończąc je w 1951 r., uzyskuje tytuł magistra filozofii w zakresie fizyki.

Fizyka stanie się Jego pasją do końca życia, łączy to zamiłowanie z pasją pedagogiczną. Już w czasie studiów od 1948 r. wiąże się etatową pracą na Uniwersytecie Wr., pracując kolejno jako zastępca asystenta, asystent, st. asystent. W latach 1954-68 jest adiunktem, a od 1968 r. jest docentem na ukończonym przez siebie wydziale. W 1962 r. uzyskuje stopień naukowy doktora w wyniku eksperymentalnych prac nad adsorpcją. Uhonorowaniem wyników naukowych prezentowanych w pracy doktorskiej było zaproszenie Go do Instytutu Fizyki im. Jamesa Franka w Chicago. Przez dwa lata (1965-1967) przebywa na Uniwersytecie Chicagowskim jako pracownik badawczy w Instytucie Badania Metali. Kontynuuje tam eksperymenty w zakresie adsorpcji metali, publikując swoje wyniki w prestiżowych pismach

naukowych.

Nie skorzystał z oferty pozostania w Ameryce. Po powrocie do kraju kontynuował te badania w Instytucie Fizyki Doświadczalnej i doprowadził do powstania grupy naukowej zajmującej się tym problemem.

Jego pozycja naukowa, zaangażowanie, pracowitość i osobiste cechy charakteru sprawiły, że w 1968 r. ówczesny senior fizyków na Uniwersytecie prof. Jan Nikliborc przekazuje doc. Sidorskiemu kierowanie Wydziałem Fizyki. Piastuje tu w latach 1968-1969 funkcję prodziekana Wydziału Mat.-Fiz.-Chem, a w latach 1969-1971 jest dziekanem tego Wydziału.

W latach 1971-1974 jest prorektorem Uniwersytetu ds. wyższych studiów nauczycielskich oraz ds. dydaktyki i kształcenia nauczycieli. Jest w tym czasie przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu ds. Doksztalcania Nauczycieli.

W latach 1974-1984 (do śmierci) pełni obowiązki dyrektora Instytutu Fizyki Doświadczalnej. Podczas tej dekady zostaje uhonorowany dwukrotnym wyborem na kierownika tego Instytutu. Jednocześnie kieruje w Instytucie Zakładem Fizyki Ogólnej, przekształconym następnie w Zakład Adsorpcji. Jako dyrektor zabiegał przede wszystkim o naukowy rozwój Instytutu. Pracując systematycznie, bez rozgłosu, przestrzegał uczciwości w pracy naukowej, dając tym każdego dnia przykład swoim współpracownikom. Był znany z bezkompromisowego przestrzegania w badaniach i wyciąganych wnioskach naukowej prawdy.

Pracował dodatkowo w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, gdzie w okresie 1956-60 prowadzi zajęcia z fizyki jako zastępca profesora. Od 1969 r. jako docent jest kierownikiem Zespołu Fizyki w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu.

Zawsze uśmiechnięty, pogodny, pełen optymizmu, bezpośredni w kontaktach z ludźmi, emanował zdrowym dowcipem i humorem. Prostoliniwny i rozważny w podejmowaniu decyzji, trzymał się zawsze mocno swoich poglądów i przekonań, ale jednocześnie był tolerancyjny wobec odmiennych opinii. Posiadał rzadki dar łagodzenia i rozwiązywania skomplikowanych problemów międzyludzkich i z tego powodu był powszechnie szanowany i zawsze otoczony kręgiem przyjaciół. Jego dom, niezwykle gościnny, był miejscem częstych towarzyskich spotkań licznej grupy fizyków i zyczliwych przyjaciół.

Był utalentowanym nauczycielem i doskonałym wykładawcą. Jego magnetyczna osobowość i erudycja powodowały, że był bardzo popularny i lubiany przez studentów. Uchodził za sprawiedliwego i łagodnego egzaminatora. Otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych, wśród których cenił sobie szczególnie Medal Edukacji Narodowej.

W latach 80., będąc pełnoprawnym profesorem, nawiązał liczne kontakty z instytucjami naukowymi za granicą. Jego aktywne uczestnictwo w licznych konferencjach i sympozjach zagranicznych dopro-

wadziło do bezpośredniej wymiany naukowych doświadczeń pomiędzy wrocławskimi naukowcami a znanymi fizykami ze Wschodu i Zachodu.

Był inicjatorem organizowanych rokrocznie międzynarodowych seminariów z zakresu fizyki powierzchni. Zmarł nagle 11 września 1984 r.

Odbyte w maju 1985 r., dziewiąte tego rodzaju międzynarodowe seminarium dedykowano pamięci prof. Zbigniewa Sidorskiego, a dwaj najbliżsi współpracownicy i przyjaciele, profesorowie Bronisław Ro-zenfeld i Kazimierz Wojciechowski, wygłosili na posiedzeniu inauguracyjnym wspomnienia o zmarłym.

Wspomnienia te, opublikowane w Wydawnictwie Uniwersyteckim, posłużyły nam do opracowania niniejszego wspomnienia i przypomnienia sylwetki przedwcześnie zmarłego wrocławskiego naukowca i nauczyciela wielu pokoleń fizyków.

BRAT –TADEUSZ PAWEŁ SIOSTRA –IRENA